Rok XI. Nr. 120 Sosnowiec, sobota 2 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, Ad...ji i Dru...owiec, ...1a ...ji

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Ostatni opór wojsk negusa

przed upadkiem Addis-Abeby

ADDIS ABEBA, 1. 5. PAT. — Cesarz ogłosił dziś odezwę do ludności stolicy wzywając wszystkich zdolnych do noszenia broni, by wzięli ze sobą żywność na 5 dni i oddali się pod rozkazy rasa Getaszu, który ma stawić ostatni opór Włochom w drodze do Addis Abeby.

ADDIS ABEBA, 1. 5. Cesarz Haile Selassie przez całą noc ubiegłą odbywał narady, a m. in. przyjął kilku przedstawicieli ciała dyplomatycznego, którym raz jeszcze oświadczył, że **pomimo przewagi sił włoskich nie uważa sprawy abisyńskiej za przegraną i walczyć będzie aż do ostatniej kropli krwi.**

LONDYN, 1. 5. Korespondent Reutera donosi z Addis Abeby, że o g. 10.10 radjostacja abisyńska ogłosiła komunikat, donoszący, że cesarz przybył do stolicy spowodu otrzymania nowych propozycyj pokojowych za pośrednictwem W. Brytanji.

Dziś zrana cesarz konferował z członkami korpusu dyplomatycznego i oświadczył, że ufając w słuszność swej sprawy będzie dalej prowadził walkę.

Korespondent Reutera donosi także, iż cesarzowa wraz z rodziną uda się w najbliższym czasie do Jerozolimy, natomiast cesarz wraz z następcą tronu i rządem zostanie w Abisynji i udadzą się prawdopodobnie do jednej z miejscowości na zachodzie kraju.

W całej Polsce było spokojnie

w dniu wczorajszym

W STOLICY.

WARSZAWA, 1. 5. PAT. W dniu 1 maja w stolicy odbyło się szereg wieców i pochodów, zorganizowanych przez poszczególne ugrupowania robotnicze. Z miejsc centrowych wyznaczonych na Placu Teatralnym, Placu Marszałka Piłsudskiego wyruszył pochód na miasto, który przeszedł z transparentami ulicami miasta według ustalonej trasy.

Przebieg manifestacji spokojny.

W KRAKOWIE.

Donoszą z Krakowa, iż pochody przechodziły ulicami spokojnie. Porządku pilnowała straż pochodowa.

Uderzało przedewszystkiem ściągnięcie z ulic policji, nawet z tych miejsc, które ze względów na bezpieczeństwo ruchu są stale obsadzone.

Poszczególne organizacje i związki robotnicze zgromadziły się w przeważnej liczbie koło domu górników przy Al. Krasińskiego, skąd następnie około godz. 10-ej ruszyły pochodem ze sztandarami i transparentami z tegorocznemi hasłami 1-majowemi na pl. Jabłonowskich, kierując się ulicami: Zwierzyniecką, Straszewskiego i Kapucyńską.

Na czele pochodu kroczyła grupa sztandarowa PPS z przywódcami.

P. Jabłonowskich został szczelnie wypełniony tłumami. Na przygotowaną trybunę. dookoła której skupiły się czerwone sztandary, wchodzili kolejno mówcy, wygłaszający okolicznościowe przemówienia.

Pierwszy przemówił b. pos. Niedziałkowski. Po nim przemawiali dalsi mówcy. Około godz. 12 rozwinął się wielki pochód, który skierował się w stronę Rynku.

Straż porządkowa funkcjonowała w pochodzie sprawnie.

Również spokojny przebieg miały wczorajsze obchody i w innych ośrodkach robotniczych.

Pogoda na dziś

Pogoda naogół chmurna i ciepła z rozpogodzeniami. — Rano miejscami mglisto, słabe wiatry miejscowe, skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Lepszy stan zatrudnienia niż w ubiegłym roku

na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy

Urzędowa PAT. donosi:

Fundusz Pracy w roku bieżącym przyspieszył rozdział i skierowanie kredytów na poszczególne tereny, dzięki czemu stan zatrudnienia w okresie wiosennym na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy jest stosunkowo wysoki.

Według danych na dzień 28 kwietnia na robotach prowadzonych przy pomocy finansowej funduszu pracy pracowało 46.300 robotników.

Na innych robotach publicznych pracowało zgodnie z danemi na tenże dzień 19.600.

Dane te nie obejmują robotników pracujących poza miastami, szczególnie na robotach komunikacyjnych.

Liczba osób, zatrudnionych na robotach publicznych wzrośnie znacznie w najbliższych dniach, dzięki uzyskaniu przez fundusz pracy z banku polskiego dodatkowych 5 milj. na zatrudnienie.

Obecny stan zatrudnienia na robotach publicznych przedstawia się szczególnie pomyślnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, biorąc pod uwagę, że na robotach prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy pracowało w miesiącu kwietniu ub. roku 36.200 osób, w czem jednak około 21000 na robotach komunikacyjnych, a tylko 15.000 osób na robotach miejskich.

Min. Patek odwołany

WARSZAWA, 1. 5. Dotychczasowy ambasador RP. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek został odwołany ze stanowiska spowodu choroby.

Ambasadorem RP. w Waszyngtonie został mianowany dotychczasowy ambasador RP. w Ankarze, p. Jerzy [illegible] rząd Stanów Zjednoczonych udzielił agrement.

Ambasadorem RP. w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze p. Michał Sokolnicki, któremu rząd turecki udzielił agrement.

Szaleniec czy zwyrodnialec

KRAKÓW, 1. 5. Nocy ubiegłej na granicy gmin Staniątka i Niepołomnice wybuchły kolejno dwa groźne pożary, powodujące znaczne straty. Nad ranem aresztowano sprawcę obydwu zbrodniczych podpaleń. niejakiego Jana Fujara, karanego już więzieniem za różne kradzieże, który oświadczył w czasie przesłuchiwania, że w jednym wypadku podpalenia kierował się uczuciem zemsty za odmowę wsparcia, a w drugim — pragnął napawać się widokiem pożaru.

W sprawie tej prowadzone są dalsze dochodzenia.

Wystawa pamiątek powstańczych

10 tysięcy eksponatów

Dziś nastąpi otwarcie wystawy pamiątek powstańczych. Otwarcia dokona wojewoda śląski dr. Grażyński o godz. 12.25.

Wystawa mieści się w salonach recepcyjnych i westybulu gmachu woj. śląskiego.

Wystawa dzielić się będzie na 14 działów: 1) obejmować będzie pamiątki z pracy przedpeowiackiej (w roku 1918), 2) powstania I, II, III, a mianowicie oryginalne rozkazy organizacyjne i operacyjne z archiwów N. K. W. P., 3) zbiory zdjęć z powstań (kilkaset sztuk), 4) pamiątki z powstań i mundury. 5) broń powstańcza, 6) akta i literaturę plebiscytową (druki, afisze itp.), 7) eksponaty oddziałów destrukcyjnych Wawelberga, 8) sztuki powstańczej — stoiska kadetów lwowskich. 9) pamiątki obrońców Lwowa 10) Harcerstwa Polskiego. 11) Czerwonego Krzyża. 12) wystawy odznak i orderów polskich 80 gablotek, 13) salę poległych z księgą pamiątkową poległych i z najlepszym portretem Marszałka J. Piłsudskiego — pendzla prof Krzyżanowskiego, 14) własną agencję pocztową. na której znaczki będą miały własny specjalny nadruk.

Ogółem obejmie wystawa około 10 tys. eksponatów. Zebrane są one z najróżniejszych źródeł, ujawnione częstokroć poraz pierwszy, to też wystawa ta będzie nietyle syntezą, ile raczej próbą zinwentaryzowania pamiątek z powstań śląskich.

Wystawa otwarta będzie od 2 maja do 1 czerwca br. codziennie od godziny 9-ej do 21-ej.

Zmniejszono karę

oskarżonym o antyżydowskie zamachy bombowe

Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił wczoraj wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko 22 członkom rozwiniętego na Śląsku Stronnictwa Narodowego, obwinionym o dokonanie zamachów bombowych na objekty żydowskie w Katowicach, Lipinach, Chropaczowie, Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zmniejszając jednocześnie oskarżonym wymiar kary. a mianowicie wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę od 8 miesięcy do 2 lat więzienia, a trzech oskarżonych sąd uwolnił. W pierwszej instancji z wyjątkiem jednego oskarżonego, który skazany został na trzy lata więzienia, 17-tu oskarżonych skazanych zostało wówczas na karę od jednego roku do dwuch lat więzienia, a trzech oskarżonych uniewinniono.

Wielki świat przestępczy Ameryki

Społeczeństwo St. Zjednoczonych dotknięte jest paraliżem trwogi przed zorganizowanym światem gangsterskim

Od czasu do czasu nadchodzą z Ameryki Północnej uspokajające wieści że gangsteryzm, plaga społeczna Stanów Zjednoczonych zaczyna przybierać łagodniejsze formy i tracić na sile. Europa przypisywała tę mniemaną poprawę zniesieniu prohibicji, która, jak utrzymywali jej przeciwnicy, potęgowała gangsteryzm, dając sposobność ludziom niejednokrotnie nieposzlakowanym i niekaranym do szybkiego bogacenia się nielegalnym przemytem i handlem alkoholu i tem samem do konfliktu z ustawą.

Jak przedstawia się naprawdę stan przestępczości w Ameryce, świadczy o tem rewelacyjna, wstrząsająca publikacja szefa amerykańskiej policji związkowej Edgara Hoovera.

Twierdzi on mianowicie, że w Stanach Zjednoczonych grasuje obecnie ponad 3 miljony gangsterów.

W ostatnim roku popełniono w Ameryce 1,445.581 ciężkich zbrodni, wśród tych ponad 12.000 mordestrw.

Wynika z tego, że co 84-ty mieszkaniec Stanów Zjednoczonych padł ofiarą mordestwa.

Lecz i inne rodzaje zbrodniarzy dają się porządnie we znaki społeczeństwu. Ani jedno gospodarstwo domowe nie jest w stanie trwać i wegetować bez uiszczania gangsterom stałego trybutu. Doskonale zorganizowany świat przestępczy opodatkował artykuły spożywcze, wszystkie produkty fabryczne i służbę domową.

APATJA UDRĘCZONEGO SPOŁECZEŃSTWA JEST ZASTRASZAJĄCA.

Obywatel Stanów Zjednoczonych znajduje się na rozstajnych drogach: czy ma obrać walkę że światem podziemnym i narazić się na zniszczenie, czy też tolerować ten stan rzeczy, opłacając haracz przestępcom.

Najsmutniejszy jest fakt, że na 3 miljony gansterów przypada 20 procent małoletnich, pozostających pod opieką szkoły i domu rodzicielskiego.

Młodociani przestępcy mają na sumieniu tysiące morderstw, dziesiątki tysięcy włamań i napaści rabunkowych, niezliczone kradzieże, zwłaszcze samochodów.

Trudno jednak orzec, kto jest sprawcą moralnej gengreny młodzieży. Po części należy przypisać winę rodzicom, nie szczędzącym ani kosztów, ani starań, żeby jak najprędzej uwolnić dzieci od odpowiedzialności, i tem samem przywrócić je dawnemu środowisku.

Rodzice posługują się pomocą t. zw. „fixerów" pokątnych adwokatów, którzy nie cofają się przed przekupstwem i pogróżkami, aby tylko wykręcić od odpowiedzialności swoich młodocianych klientów.

Na pochwałę obrońców sprawiedliwości należy zaznaczyć, że większość policjantów amerykańskich, ponadto wszyscy ci, których zawód wymaga walki z przestępstwem, jak prokuratorzy, sędziowie, szeryfowie, detektywi i strażnicy więzienni nie cofają się przed niebezpieczeństwami walki ze światem podziemnym, narażając niejednokrotnie życie.

Największą zasługę w tym kierunku ma organizacja amerykańskiej policji związkowej t. zw.

„G-MEN",

którym udało się unieszkodliwienie najniebezpieczniejszych band gangsterskich, i to nietylko samych kidnapperów, morderców i szantażystów, ale także ich pomocników, ukrywających się w szeregach adwokatów, bankowców i t. d.

Spotęgowanie przestępczości w Ameryce, przypisać należy przedewszystkiem paraliżującej trwodze, jaką odczuwa człowiek z ulicy przed zorganizowanym światem gangsterskim.

Wykręca się jak może przed rolą świadka w sądzie, chociażby miał złożyć najważniejsze zeznania, broni się wszystkiemi sposobami przed rolą sędziego przysięgłeg. Wie, że na wypadek niekorzystnych dla oskarżonego zeznań będzie musiał wystrzegać się zemsty bandytów.

Woli zatem złożyć fałszywą przysięgę i w ten sposób dowieść niewinności oskarżonego wbrew własnemu sumieniu, aniżeli narazić się na teror tych ludzi, nie cofających się przed niczem.

Wie, że w licznych lokalnych parlamentach zasiadają doradcy prawni gangsterów, którzy za sowitą opłatą interpretują ustawę w ten sposób, aby tylko ich „dojne krowy" wyszły cało z opresji.

Wśród trzech miljonów zawodowych przestępców w Ameryce znajduje się

12.610 MĘŻCZYZN I KOBIET, NALEŻĄCYCH DO SZEREGÓW „WROGÓW PAŃSTWA".

Są to zawodowi mordercy, podejmujący się każdej zbrodni za odpowiednią opłatą, porywacze ludzi, bandy napastnicze wyposażone w karabiny maszynowe, notoryczni mordercy policjantów i t. p. Nie wahają się wykonać żadnej zbrodni, posługując się kulami dum-dum, któremi strzelają często bez powodu, nie ostrzegając nawet przeciwnika. To już nie są ludzie, to są dzikie, krwiożercze bestje w ludzkiej postaci Archiwa policji związkowej posiadają odciski palców tych przestępców najcięższego kalibru.

Edgar Hoover twierdzi, że jeżeli nie uda się na czas wytępić tych szkodników społecznych, stosując wszystkie stojące do dyspzycji środki i systemy, a przedewszystkiem uwalniając policję i sądy od wpływów politycznych, w takim razie w najbliższej przyszłości grozi Stanom Zjednoczonym rewolucja przeciw wypaczonej jurysdykcji amerykańskiej.

Aresztowania
wśród bombowców O.N.R.

WARSZAWA, 1. 5. W związku z zamachami bombowemi powtarzającemi się ostatnio w Otwocku i okolicach, władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj kilkadziesiąt rewizyj w mieszkaniach byłych działaczów nielegalnego O. N. R

Wyniki rewizyj dały obfity materjał dowodowy w ręce władz policyjnych, które aresztowały 12 osób, biorących czynny udział w organizacji zamachów bombowych.

Wśród aresztowanych znajduje się również inż. Stanisław Pascha, zam. w Wygodzie pod Wawrem, w mieszkaniu którego znaleziono bombę zegarowa najnowszej konstrukcji.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie urzędu śledczego w Warszawie.

Demonstracyjny
pogrzeb hitlerowca w Mysłowicach

KATOWICE, 1.5. We środę odbył się w Mysłowicach pogrzeb niemca Wilhelma Scholza. Członkowie partji Młodoniemców zorganizowali z okazji tego pogrzebu manifestację polityczną. Kondukt kroczył ulicami miasta z wieńcami, ozdobionemi swastyką. Z okien mieszkań niemców zwieszały się chorągwie ze swastyką.

Na cmentarzu policja usiłowała usunąć z wieńców swastyki. Na tem tle doszło do awantury. Kilku młodocianych uczestników pogrzebu rzuciło się na policjantów(!). Zajście zlikwidowano, swastyki usunięto, a awanturników aresztowano.

Szef urzędu skarbowego zarządza sekwestr w stosunku do siebie

Z czego śmieją się w Rumunji

Tragikomiczna historja, z której śmieje się do rozpuku całe miasto, wydarzyła się w Klauzenburgu (Cluj) w Rumunji.

W trakcie energicznego egzekwowania podatków jeden z sekwestratorów przedłożył szefowi biura akta, z których wynikało, iż płatnik zalegał z podatkami od 1920 roku.

Szef polecił zabrać i zwieźć rzeczy opornego podatnika, o ile nie uiści on odrazu zaległości.

Sekwestrator, przybywszy na miejsce, zastał panią domu, która oburzyła się na widok sekwestrowania rzeczy i tłumaczyła urzędnikowi, iż właśnie mąż jej jest szefem biura, nie może więc przecież sam wydawać polecenia zasekwestrowania i zwózki własnych mebli. Sekwestrator, nie wierząc jednak tłumaczeniom gospodyni, robił dalej swoje.

Wówczas pani pobiegła do biura i tu zakomunikowała mężowi hiobową wieść, że jego urzędnicy zabierają mu z mieszkania jego własne meble. Teraz zerwał się małżonek, pobiegł do domu i zastał przed bramą wóz z rzeczami.

Na widok szefa struchlał sekwestrator.

Skończyło się na tem. iż meble powędrowały spowrotem na górę do mieszkania szefa biura podatkowego.

Wystawa rzemiosła w Łodzi

od 17 maja do 7 czerwca rb.

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi tamtejsze rzemiosło organizuje Wystawę — Targi.

Wystawa otwarta będzie w niedzielę dnia 17 maja i trwać będzie trzy tygodnie do niedzieli dnia 7 czerwca br. włącznie Terenem Wystawy jest Park Miejski im. Staszica w Łodzi, na którym to terenie odbyła się w roku 1912 Rzemieślniczo - Przemysłowa Wystawa.

Celem Wystawy jest pobudzenie rzemieślnika do aktywności i organizowania się, wykazanie społeczeństwu wartości wytwórczych rzemiosła polskiego, zapoznenie ogółu rzemieślników z postępem nowoczesnej techniki, ze źródłami zakupów wszelkich surowck, z wytwórczością obliczoną na masowy zbyt i poszukującą propagandy handlowej wśród najszerszych mas rzemiesła oraz społeczeństwa.

Dla wszystkich przyjeżdżających na Wystawę do Łodzi osób Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 pr. indywidualnej zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Łodzi na podstawie kart uczestnictwa.Karty uczestnictwa będą wydawane bezpłatnie we wszystkich oddziałach Polskiego Biura Podróży „Orbis", we wszystkich oddziałach Wagons Lits-Cook, w kioskach „Ruchu", na stacjach kolejowych oraz w 17 Izbach Rzemeślniczych na terenie kraju.

Z uwagi na doniosłe znaczenie Wystawy w życiu gospodarczem rzemiosła pożądanem byłoby, aby rzemiosło zagłębiowskie wzięło w niej jaknajliczniejszy udział.

Bliższych informacyj, co do cen i rozmiarów stoisk udziela Buro Informacyjne Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu ul. Piłsudskiego nr. 16, telefon 12—25.

Imponujący rozwój Gdyni

Miasto liczy już 86 tysięcy mieszkańców

Gdynia otrzymuje obecnie ogólny plan zabudowania, który stanie się podstawą racjonalnej gospodarki miejskiej w każdej dziedzinie. a przedewszystkiem — inwestycyjnej.

Spośród wszystkich miast polskich Gdynia wykazuje największy wzrost ludności.

Obecnie liczy ono 86 tysięcy mieszkańców.

Wzrost ludności wyraża się od czasu ostatniego spisu o 856 proc.

Jasną jest rzeczą, że niełatwo jest podążyć inwestycjom za takiem tempem wzrostu ludności. I tak np. Gdynia nie ma dostatecznej ilości szkół. Program inwestycyjny przewiduje budowę 5-u szkół, które mają być wzniesione do września.

Znamiennem bardzo dla ambicyj inwestycyjnych Gdyni jest rozpisanie w ciągu jednego dnia przetargu na budowę 56-ciu ulic!

Mimo kryzysowych czasów, Gdynia rozwija się w szybkiem tempie i imponuje wręcz rozmachem swych inwestycyj.

Tam się nic nie zmieniło

Światowy zbiór kawy w 1935-36 r. wyniesie 29 miljonów worków, z czego 17,3 miljonów worków przypada na samą Brazylję. Po pokryciu zapotrzebowania, które w roku 1934-35 wynosiło 22.7 milj. worków i zniszczeniu 6 miljonów worków — zapasy zmniejszyły się o 3 miljony worków. Okres 1935-36 również ma dać nadwyżkę zbiorów, wobec czego Brazylja zamierza znowu zniszczyć 4 miljony worków kawy.

—oOo—

Trzecie powstanie śląskie

Plebiscyt 20 marca 1921 r., jaki odbył się na 10.950 km. kwadr., dał 489.359 głosów za Polską, a 707.605 za Niemcami. W tej cyfrze głosów niemieckich mieści się 195.000 głosów emigrantów niemieckich, sprowadzonych z całych Niemiec tego dnia na teren plebiscytowy dla oddania głosów.

Niemcy, jak wiadomo, długo głosiły zasadę niepodzielności Górnego Śląska. Twierdzono, że ruina ekonomiczna czeka cały Śląsk, jeśli jedna jego część zostanie „utracona". Tezy te — przyznać należy — zyskały dość żywe echo w niektórych odłamach angielskiej opinji. Sprawa Śląska stała się przedmiotem żywych negocjacyj pomiędzy rządami aljanckiemi.

Lloyd George wysunął wówczas przeciwstawność interesów politycznych i finansowych Francji i usiłował zamknąć sprawę Górnego Śląska w alternatywie: Górny Śląsk albo reparacje. Rząd francuski jednak odrzucił propozycję rozważania sprawy G. Śląska w takiej płaszczyźnie i wysunął zagadnienie: Górny Śląsk i reparacje.

Prasa liberalna angielska i niektóre organy germanofilskie rozpoczęły ostrą kampanję w obronie tezy niemieckiej o niepodzielności G. Śląska. P. Garvin nie krępował się napisać w londyńskim „Observer", że „danie Polsce okręgów przemysłowych byłoby niedopuszczalnym błędem". Taką zresztą była opinja Lloyd Georgea, jak się to niebawem okazało.

W takich warunkach wybuchło na Górnym Śląsku w nocy z 2 na 3 maja 1921 trzecie i ostatnie powstanie. Należy dodać, że stworzenie „faktu dokonanego" dla G. Śląska postanowili Niemcy na 3 maja. Miała go stworzyć armja gen. Hoeffera, zmasowana w okolicach Wrocławia.

Na szczęście w porę wiadomość o tem przedostała się do kierownictwa Powstańców Śląskich, którzy postanowili uderzenie niemieckie uprzedzić. Mimo oporu Korfantego, „wodza powstania", który żadną miarą nie chciał dopuścić do starć z bronią w ręku, licząc na „pozyskanie" strony niemieckiej drogą pertraktacyj, układów, lub wreszcie kupowania opinji — idea czynu zbrojnego, głęboko tkwiąca w ludzie śląskim, a ożywiona pracą P. O. W., wydała szybkie i decydujące owoce.

W ciągu kilku dni, powstańcy zajęli cały obszar G. Śląska o większości polskiej. Krwawe walki umocniły przekonanie nietylko w ludzie polskim, ale i w czynnikach międzynarodowych, że sprawy G. Śląska drogą przetargów załatwić się nie da, że ludność G. Śląska nie pozwoli dokonać na sobie operacji, wygodnej dla dyplomatów, ale godzącej w żywe prawa i poczucie narodowe ludności polskiej na G. Śląsku. Wstrząsnąć się musiało sumienie narodów i dyplomatów na wieść, że ludność, która przez tysiąc lat pozostawało pod obcemi wpływami, pod systematycznie i brutalnie wynaradawiącemi rządami — nie straciła więzi narodowej i w chwili odpowiedniej krwią własną tę prawdę stwierdziła. Nie było zresztą tajemnicą, że bez dalszej krwawej walki lud Śląski nie pozwoli na gwałt nad sobą.

Nie pomogły też gwałtowne antypolskie wystąpienia Llody George po wybuchu powstania. Sprawa podziału Górnego Śląska stanęła na porządku dziennym. Rada Ambasadorów nie mogła jej usunąć — zasady tej broniły rzesze Górnoślązaków z bronią u nogi. Niestety — znaczna część terytorjum, zamieszkana wyłącznie przez ludność polską na Śląsku Opolskim pozostała za kordonem. Polska zaangażowana w bojach na wszystkich swoich frontach nie mogła zapewnić dostatecznej siły naszej dyplomacji dla odzyskania i tej części G. Śląska.

Ziemia Śląska wraz z całym krajem przeżywać będzie tegoroczne święto powstańcze pod ciśnieniem światowego kryzysu gospodarczego tem dotkliwszego, że pogłębionego wyczerpaniem. Do rzesz śląskich odnieść zatem należy i obecnie słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane w Katowicach w 1922 r.: „Chcę jednak w tem miejscu wykazać, że obok materjalnych wysiłków niezbędna jest przy przezwyciężaniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile siła moralna i wiara w siebie. Bez tego niewiele zrobić można"... „Powtarzam: trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jaśniejszą będzie, niż smutne niaraz „dzisiaj"

Należy uznać, że G. Śląsk z uporem i pełną świadomością walczy o odrodzenie gospodarcze. W walce tej wykazuje wielką dyscyplinę, zwartość i usiłowanie tych cnót, których wyrazem były szeregi powstańcze.

Niech nam wolno będzie zakończyć wspomnienie bohaterstwa śląskiego słowami Wielkiego Wodza:

„Pozwólcie mi być w tym wypadku wspólnego życia Polski ze Śląskiem możliwie wielkim optymistą, gdyż wiem, że jak długa i szeroka jest Polska, niema toastu, któryby spełnić można z większem uczuciem miłości, jak toast, który wznoszę, wołając w imieniu Polski: Niech żyje Śląsk!"

L.

Z TEATRU.

Życie jest skomplikowane

Komedja Kiedrzyńskiego.

Nietylko o szewcu, ale i o płodnym komedjopisarzu można powiedzieć, że płodzi często „na jedno kopyto".

Tym kopytem w wystawionej przez teatr sosnowiecki komedji Kiedrzyńskiego p. t. Życie jest skomplikowane jest tło obyczajowe Warszawki. Chodzi tylko o to jak to tło jest odmalowane i jaki wyraz tendecyjny mają przewijające się w sztuce postacie.

A to już jest robota.

Dla tego, pomijając standaryzowane „kopyto" Kiedrzyńskiego, trzeba baczną uwagę zwrócić na samo wykonanie dzieła. Na jego interpretację.

Głos ma oczywista reżyser.

Właśnie w tej komedji reżyserja musi fabrykatowi, produkowanemu pod dobrą marką, nadać jego istotne cechy. Musi dobrze oprzeć się na „materjale" aktorskim i wypolerować jego walory do stanu błyskotliwości.

I pod tym kątem widzenia można mówić o ocenie ostatnio wystawionej sztuki.

Pan Fertner w roli adwokata Ornitowicza był dobry w połowie. Bo reżyser nie wziął tego pod uwagę, że Ornitowicz, to mazgaj z racji beznadziejnego afektu do Anny, ale w gruncie rzeczy sztuka chytra i życiowo mocna. Tymczasem p. Fertner „cudzikował" całą rolą bez uwypuklenia drugiej cechy bohatera sztuki.

Pan Roboszowski w roli Rogoyewskiego podobnie był tylko mazgajowaty, aczkolwiek uwypuklone powinny były być i jego cechy ujmujące. Wierzyć Annie na słowo, to mało.

Ale z racji tej wymienionych wyżej dwuch sympatycznych aktorów, winić nie można. Od dociągnięcia roli jest a przynajmniej winien być, reżyser.

Pani Rapacka i pan Golczewski w roli szewcowstwa Wyrwasińskich stworzyli bardzo udatnie zarysowane postacie.

Prym w wyrazie dzierżyła p. Karasińska w roli Anny. Z taką ujmującą szewcówną można śmiało przeciwstawiać się komplikacjom życiowym.

Pan Łuczkowski jako Czupurek był przekonywujący i starannie wpracował swą rolę. Potrzeba tylko wycieniować machjawelistyczne cechy charakteru Czupurka. Bo tylko takie typy robią dzisiaj karjerę.

Pani Grzymalance spieszę również złożyć gratulację z racji udatnie odtworzonej roli awanturniczej Vessery.

Sztuka po korekcie reżyserskiej, winna się cieszyć zasłużonem powodzeniem.

Kozubski Jan.

Polskie szkoły prywatne w Niemczech nie będą likwidowane

BERLIN, 1.5. W sprawie pogłosek o projektowanem zamknięciu z nowym rokiem szkolnym powszechnych szkół prywatnych w Niemczech z wyjątkiem żydowskich (Privatvolksschule) przedstawicielowi P. A. T. udzielono ze strony miarodajnej następujących wyjaśnień:

W związku z rozpowszechnianemi ostatnio pogłoskami, że z rozpoczęciem nowego roku szkolnego wszystkie prywatne szkoły pwszechne w Niemczech z wyjątkiem żydowskich mają być zamknięte, należy zaznaczyć, że wiadomości te są całkowicie niezgodne z rzeczywistością. Żadna prywatna szkoła powszechna nie zostanie zlikwidowana.

Powstanie tego rodzaju pogłosek należy prawdopobnie przypisać temu, że w poszczególnych wypadkach, gdy mała liczba dzieci nie usprawiedliwia istnienia odrębnych szkół prywatnych i temsamem zagraża istnieniu szkół publicznych, praktykwane jest już od r. ubiegłego łączenie odpowiednich klas szkół prywatnych i publicznych w jedną klasę.

Te ewentualność nie dotyczy jednak w żadnej mierze szkół polskich w Niemczech.

W KWIDZYNIU BUDUJE SIĘ GIMNAZJUM POLSKIE

KWIDZYN, 1.5. Wstrzymana swego czasu budowa gimnazjum polskiego w Kwidzyniu została na skutek zezwolenia władz niemieckich na nowo podjęta.

Tętno chwili

CO SOBIE TRZEBA UPRZYTOMNIĆ.

Zamianowanie premjera pruskiego Göringa dyktatorem dewizowym i surowcowym uważane jest niemal przez wszystkie pisma niemieckie jako wynik wewnętrznej niemieckiej polityki partyjnej. Niektórzy przypuszczają, że Schacht, który w ostatnim czasie gwałtownie był atakowany ze strony partji narodowo - socjalistycznej, znalazł w Göringu specjalną oporę, inni natomiast są zdania, że przez zarządzenie to moc Schachta została znacznie ograniczona.

Nie ulega wątpliwości, ze właściwem jest to drugie przypuszczenie. Zapomniano jednak tylko, że na miejsce to wysunięty został właśnie generał — pułkownik i w dodatku jeszcze Goring. Minister Goring jest najkonsekwentniejszym zwolennikiem zupełnego uzbrojenia Niemiec. Jeżeli Niemcy chciały oszczędzać dewizami, to tem właśnie, że Göringa zamianowano dyktatorem dewizowym, czyni wręcz coś odwrotnego. Göring przecież powiedział przy pewnej okazji, że masło powoduje tusze a działa dają siłę.

Powołanie Göringa na to stanowisko nie jest zatem niczem innem jak tylko wstępnem zarządzeniem na wypadek wojny lub przynajmniej mobilizacji. W Niemczech obecnie na wszystko zapatrują się z punktu widzenia wojny i to wojny totalnej. Ponieważ podczas wojny nie będzie gospodarki prywatnej, czynione są już obecnie przygotowania na tę ewentualność. Doświadczenia z ostatniej wojny stosowane są w całej swej rozciągłości już podczas pokoju, aby w razie wojny być należycie przygotowanym. Dokąd resort ten będzie w rękach Göringa, prawdopodobnie trudno będzie dowiedzieć się coś o tem, jak wykonuje on swą moc na nowem stanowisku. W związku z tem trzeba uprzytomnić sobie, że Göring jeszcze w kilka tygodni przed nagłem odbudowaniem armji niemieckiej kategorycznie zaprzeczał, że Niemcy posiadają wogóle lotnictwo wojskowe. Kiedy świat o tem się dowiedział, wyśmiał on jego łatwowierność. Charakterystycznem także jest, że ważna wiadomość o jego mianowaniu musiała być zamieszczona w prasie niemieckiej bez jakichkolwiek komentarzy. Nigdzie nie pojawiło się ani jedno zdanie, któreby w jakimkolwiek świetle omawiało znaczenie tego postanowienia.

Zarządzenie to nie oznacza bynajmniej że w Niemczech ustalono już datę wojny. Pewnem jednak jest, że w Niemczech z całą pewnością liczą się z tem, że prędzej czy później jednak trzeba będzie przejść do gospodarki wojennej. (Ceps).

Przebieg święta pracy w Zagłębiu

Spokoju w pochodach i akademjach nigdzie nie zakłócono

Święto robotnicze 1 maja w całem Zagłębiu Dąbrowskiem minęło zupełnie spokojnie.

W organizowanych przez PPS. pochodach wzięły udział dość liczne tłumy ludzi.

Nigdzie spokój nie został zakłócony. Milicja i straż porządkowa organizatorów pochodów czuwała bacznie.

Silne oddziały policji nie miały właściwie nic do roboty.

Policja skonsygnowana była na wypadek ewentualnych zajść.

Według urzędowych danych na ogólną liczbę 18 tysięcy robotników, zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie nie pracowało około 5000 ludzi.

Na kopalniach: Renard, Paryż, Grodziec, Modrzejów i Helena zarządzo zostały świętówki.

Przebieg święta w poszczególnych miejscowościach był następujący.

W SOSNOWCU.

Przed domem ludowym na ul. Jasnej zorganizował się pochód liczący około 6000 ludzi, który z orkiestrą i sztandarami przemaszerował ulicami: Małachowskiego, Mościckiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 maja, Małachowskieg spowrotem na plac przy ul. Zygmunta.

Z ustawionej na placu mównicy wygłosili przemówienia pp.: Anger i Wróblewski. Manifestacji przewodniczył p. Rembowski.

Po uchwaleniu rezolucji uczestnicy manifestacji w spokoju rozeszli się do domów.

Wieczorem w domu ludowym odbyła się akademja.

ZZZ. w Sosnowcu, urządził 1-szomajową akademję w sali kina „Palace". Zagaił uroczystość p. starosta który w swojem przemówieniu uczcił pamięć ofiar wypadków krakowskich, częstochowskich, lwowskich i chrzanowskich. Orkiestra odegrała marsz żałobny, którego zebrani wysłuchali stojąc. —

W imieniu rady okręgowej ZZZ. przemawiał p. Niwiński, wskazując na ważność organizacji w życiu społecznem Polski, nawołując do rozszerzenia związków zawodowych.

Członek robotniczego instytutu ośw. i kult. im. Stefana Żeromskiego p. Lesiak recytował okolicznościowy wiersz. Następnie dłuższy referat wygłosił okręgowy sekretarz p. Rylski. Akademja zakończona została uchwaleniem rezolucji.

Między innemi robotnicy domagają się w rezolucji uruchomienia wielkich robót inwestycyjnych, skrócenia czasu pracy bez obniżenia zarobków, uruchomienia zamkniętych warsztatów pracy i skutecznej pomocy finansowej w naturze dla bezrobotnych.

Podobne akademje zorganizował ZZZ. w Dąbrowie, na kolonji Niemce, w Grodźcu i Zawierciu.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie z racji święta robotniczego pierwszego maja wszystkie kopalnie i zakłady hutnicze były nieczynne.

Pochód w liczbie około 4000 osób, który uformował się przed domem ludowym przeszedł ulicami miasta, wznosząc szereg haseł propagując idee socjalizmu. Po manifestacjach, które odbyły się bez żadnych specjalnych wystąpień uczestnicy pochodu wrócili do lokalu domu ludowego, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił i przewodniczył jej p. Oraczewski

Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp.. Staśko, Sieradzki, Dudziński i inni.

W BĘDZINIE.

Tu żadnego pochodu nie urządzono Żydzi — należący do partji Bund uczuli się obrażeni, że im kazano manifestować na tych ulicach gdzie czuliby się niepewnie i nie mieliby w tej dzielnicy na wszelki wypadek swoich współwyznawców.

Socjaliści zaś zebrali się przed swoim lokalem na Koszelowie skąd następnie, pomimo zakazu władz, grupkami przedostali się do Dąbrowy, gdzie wspólnie manifestowali z tamtejszą ludnością.

W godzinach popołudniowych PPS urządziła w lokalu przy ul. Kołłątaja uroczystą akademję, w czasie której wygłoszono szereg przemówień.

W GRODŹCU.

Zbiórka odbyła się przed lokalem CZG., skąd wyruszył pochód i przeszedł ulicami: Pierwszego maja, Kościuszki udając się następnie do Wojkowic Kmornych.

Po powrocie do Grodźca odbyła się akademja, której przewodniczył Kępa. Przemówienia wygłosili pp.: Zasuń i Kępa.

W CZELADZI.

Pierwszy maj minął w Czeladzi zupełnie spokojnie. Rano przed lokalem CZG. uformował się pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami miasta a następnie udał się na plac miejski obok ulicy Mysłowickiej, gdzie po przemówieniach przedstawicieli P. P. S. Żywicy oraz Szymańskiego z Sosnowca został rozwiązany.

Porządek utrzymywała milicja z CZG. W pochodzie wzięło udział około 1500 osób.

W MODRZEJOWIE.

Manifestacji w Modrzejowie przewodniczył p. Duch. Pochód ze sztandarami przeszedł ustaloną trasę na rynek w Modrzejowie, gdzie przemawiał sekretarz CZG. p. Bielnik. Po uchwaleniu rezolucji pochód został rozwiązany.

W NIEMCACH.

Uformował się dość liczny pochód, który przeszedł ustaloną trasą przed klub, gdzie przemawiali pp.: Cupiał, Kozubek i Gdula. Manifestacji przewodniczył p. Waluga.

W ZAWIERCIU.

Obchód 1-majowy odbył się w zupełnym spokoju. Przewodniczył manifestacji p. Mędraszek. Przemówienia wygłosili pp. Bień z Sosnowca i Konopka

Również uformował się pochód w Łazach, gdzie przemawiali pp.: Duda z Warszawy i Konopka.

W OLKUSZU.

Przebieg święta w dn. 1 maja wypadł w Olkuszu uroczyście. Przed domem robotniczym w Olkuszu zebrały się tłumy uczestników pochodu. O g. 11-ej pochód na czele z orkiestrą fabr. „Olkusz" ruszył ul. Ogrodzieniecką, gdzie połączył się z pochodem papierni „Klucze". Połączony pochód przeszedł ulicami m. Olkusza na rynek, gdzie długie przemówienie wygłosił b. poseł Kwapiński. W pochodzie z dwoma orkiestrami, sztandarami i transparantami, brało udział zgórą 2 tys. osób zorganizowanych, tj. liczba, jakiej w Olkuszu nie spotykano do tej pory.

Należy podkreślić, że w czasie pochodu panował wzorowy porządek. Specjalna milicja pilnowała, aby do szeregów robotniczych nie wmieszały się elementy wywrotowe, tak samo rynek otoczony był pierścieniem milicji.

Oddzielną grupę stanowili rowerzyści.

Po przemówieniu b. posła Kwapińskiego, przewodniczący okr. komitetu PPS CKW. p. Filarski odczytał rezolucję pierwszomajową, przyjętą przez zebranych przez podniesienie rąk.

Wieczorem odbyła się okademja w domu robotn., urządzona przez TUR.

W WOLBROMIU.

Z fabryki „Wolbrom" pochód z orkiestrą liczący około 500 osób udał się do miasta, gdzie na rynku pod pomnikiem Kilińskiego przemawiał b. poseł Kwapiński, który bezpośrednio potem wyjechał do Olkusza.

Do pochodu w Wolbromiu usiłowała się przyłączyć komunizująca młodzież żydowska.

W Wolbromiu miał być urządzony oddzielny pochód żydowskiego stowarzyszenia „Frajchajt", oraz akademja wieczorem. W ostatniej jednak chwili stowarzyszenie to zrezygnowało z pochodu, jak i akademji.

W SŁAWKOWIE.

W pochodzie brało udział około 800 osób zorganizowanych z orkiestrą straży pożarnej sławkowskiej. Na rynku przemawiał p. Adolf Ruga.

W KLUCZACH.

Pochód w liczbie ok. 600 osób z orkiestrą i sztandarem udał się do Olkusza. Wieczorem urządzono akademję, na której przemawiał p. A. Ruga.

W OGRODZIEŃCU.

W pochodzie brało udział około 400 osób zorganizowanych. Wieczorem odbyła się akademja, urządzona przez TUR.

* * *

Wszystkie fabryki i zakłady na terenie powiatu były nieczynne. Święto odbyło się w zupełnym spokoju i powadze.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 2 maja.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.50. Program lokalny. 7.30. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Programy lokalne. 12.25. Koncert orkiestry. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.00 Przyjacielska przysługa. 15.15. Nasz handel morski. 15.30 Zespół Niny Mańskej gra. 16.05 Lekcja języka francuskiego. 16.20. Teatr Wyobraźni słuch. pt. Woda. 16.50. Recital fortepianowy 17.15 Arje i pieśni. 17.25 Mówimy o prowincj. 18.35 Programy lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.45 [illegible]gadanka aktualna. 20.00 Wieczór serenad. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Uśmiech Poznania. 22.00 Programy lokalne. 22.30 Apel i biwak powstańców Śląskich na Rynku w Katowicach. 23.05. Koncert orkiestry P. R.

KATOWICE.

Sobota. 2 maja.

6.50 Płyty. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.40 Płyty. 13.15 Muzyka lekka. 13.20 Lekcja językо polskiego. 14.40 Płyty. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie art. i kult. Śląska. 17.45 Płyty. 18.55 Skrzynka dla dzieci. 19.10 Po jednej piosence. 19.00 Program na dzień następny. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 22.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 3 maja.

9.00 Sygnał czasu. 9.05 Gazetka rolnicza 9.15 Koncert ork. dętej. 10.15 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. słuch. pt. Osy. 14.00 Śmierć pana Zagłoby. 14.20 Programy lokalne. 15.45 Ułatwiajmy sobie prace w gospodarstwie. 16.00 Chwilka pytań. 16.15 Serenady. 16.45 Śpiące wojsko. 17.10 Muzyka taneczna. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 Teatr Wyobraźni słuch. pt. 3-ci Maj. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert ork. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 22.00 Muzyka taneczna. 23.05 Programy lokalne.

Program obchodu święta 3 Maja w Zagłębiu Dąbr.

Program święta 3-go maja w Zagłębiu został opracowany przez lokalne komitety. W poszczególnych miejscowościach program przedstawia się następująco:

W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej ulicami przemaszeruje capstrzyk.

W dniu święta o godz. 10.45 zbiórka organizacyj i stowarzyszeń przed kościołem parafjalnym i nabożeństwo.

Uroczyste nabożeństwa odbędą się: dla młodzieży szkół powszechnych i średnich o godz. 9.30, dla władz, urzędów i organizacyj o godz. 11-ej.

Po nabożeństwie przemarsz przed ratusz, gdzie przemówienie wygłosi dyr. Ledwos, poczem odbędzie się defilada. Popołudniu o godz. 4-ej bieg narodowy naprzełaj. Start i meta przed ratuszem.

Wieczorem o godz. 8.30 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem nacz. Nawrockiego. — Odgrana zostanie sztuka pt. „Grube ryby" — Bałuckiego.

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. nabywać można u p. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. 3-go maja do soboty. W dniu zaś przedstawienia w kasie teatru miejskiego od godz. 11—13 i od 15 do rozpoczęcia sztuki.

W DĄBROWIE.

O godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, poczem uczestnicy uroczystości przejdą pochodem ulicami miasta do lokalu Resursy gdzie odbędzie się akademja. Zagai akademję okolicznościowem przemówieniem p. R. Lewicki.

W części koncertowej akademji popisywać się będzie orkiestra pracowników kopalni „Paryż" i chór pracowników Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu. Wejście na akademję bezpłatne.

W godzinach popołudniowych odbędzie się bieg narodowy naprzełaj. Przez cały dzień odbędzie się zbiórka uliczna na Dar Narodowy.

W BĘDZINIE.

W przeddzień święta 3-go maja o godz. 7-ej wieczorem przejdzie ulicami miasta capstrzyk z udziałem wojska, straży ogniowych i organizacyj PW. i WF. z orkiestrą na czele. O godz. 9-ej wieczorem na dziedzińcu koszar wojskowych odbędzie się uroczysty apel za poległych żołnierzy 23 pal. W uroczystości tej może wziąć również udział ludność cywilna.

W dniu święta 3-go maja o godz. 9.30 rano na dziedzińcu koszar odprawiona zostanie uroczysta msza polowa, którą celebrować będzie miejscowy proboszcz ks. kan. Peche.

Po nabożeństwie odbędzie się obok pomnika — defilada.

W godzinach popołudniowych odbędą się zawody sportowe oraz wyścigi naprzełaj dla starszych i młodzieży. Start zawodników odbędzie się o godz. 2 popoł. na boisku sportowem Sarmacja. Sensacją sportową będzie mecz piłkarski pomiędzy drużyną „Pogoń" z Katowic a „Sarmacją" z Będzina.

Dochód z imprez sportowych przeznaczono na Dar Narodowy.

W GRODŹCU.

Dziś wieczorem capstrzyk, jutro o godzinie 10-ej rano uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód uda się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie wygłoszone zostanie przemówienie. O godz. 7-ej wieczorem w klubie pracowników przemysłowych i handlowych odbędzie się akademja.

W godzinach popołudniowych odbędzie się bieg naprzełaj.

W ŁAGISZY.

Zbiórka o godz. 9-ej rano na Starej Łagiszy. O godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo, poczem zaś odbędzie się w remizie strażackiej akademja, na której przemawiać będzie dr. Zajączkowski.

KRONIKA

Sobota 2 Maja	Dziś: Zygmunta Jutro: Konstytucja 3-go Maja. Wschód słońca: 4.22 Zachód słońca 7.02

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane“. Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro o godzinie 4.30 popoł. „Krysia leśniczanka“.

Wieczorem o godzinie 8.30 uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Dana będzie komedja M. Bałuckiego pt. „Grube ryby“ z udziałem pp.: Arciszewskiej, Grzymalanki, Karasińskiej, Erwana, Fertnera, Golczewskiego, Iwańskiego, Łuczkowskiego i Nawrockiego.

—::—

KRONIKA OGÓLNA

— **PORANEK W KINIE „EDEN“ W SOSNOWCU.** Szkoła powszechna nr. 20 w Sosnowcu im. Zofji Chrzanowskiej urzadza jutro w kinie „Eden‘ dwa poranki. Pierwszy o godz. 10.30, drugi o godz. 12.30. Wyświetlany będzie film pt. „Złotowłosy brzdąc“. Ceny biletów od 25 gr. Dochód przeznacza się na zakup pomocy szkolnych.

— **KOŁO DRAMATYCZNE PRZY GIMNAZJUM PAŃSTW. IM. STASZICA W SOSNOWCU** wystawia dnia 2 maja 1936 r. o godz. 19 Skąpca komedję w 5 aktach — Moliera. Udział biorą uczenice Gimn. Państw. im. E. Plater oraz uczniowie Gimn. Państw. im. St. Staszica. Ceny od 20 gr. do 1.50 zł.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW** armji polskiej w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się na zbiórkę w dniu 3 Maja o godz. 10 rano przed lokalem związku ul. Dęblińska 1. celem wzięci. udziału w uroczystościach święta narodowego.

— **KOMENDA HUFCA HARCERZY W SOSNOWCU** w dn. dzisiejszym w sali polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych przy ul. Sienkiewicza 17a urządza dancing. Początek o godz. 20.

— **WYCIECZKA GALARAMI PO PRZEMSZY.** W celach propagandowych liga morska i kolonjalna w Sosnowcu postanowiła organizować zespołowe wycieczki galarami po Przemszy.

Zgłoszenia, na wyżej wymienione wycieczki, przyjm. od szkół, instytucyj i organizacyj społecznych itd. sekretarjat L. M. i K. we własnym lokalu (gmach sądu okręgowego), począwszy od dnia 1 maja. Sekretarjat czynny od godz. 18 do 20-ej.

— **DYYREKCJA PANSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ w SOSNOWCU** w Sielcu przy ul. Karpackiej L. 2 zawiadamia, że wpisy na kurs pierwszy działu krawieckiego, bieliźniarskiego i trykotarskiego rozpoczęły się od dnia 2 m.ja br.

Dział krawiecki i bieliźniarski obejmuje trzechletni kurs nauki. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej lub pierwszej klasy gimn. nowego typu. Dział trykotarski jest kursem jednorocznym, przyczem warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 oddziałów szkoły powszechnej. Bliższych informacyj co do wpisów udziela kancelarja szkoły.

—ooo—

Zebrania

Sekcja związku b. ochotników armji polskiej w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że jutro o godzinie 8.30 odbędzie się zbiórka na placu magistratu skąd nastąpi wymarsz do kościoła miejscowego na nabożeństwo.

* * *

Związek Rzemeślników Chrześcijan w Sosnowcu zaprasza wszystkich rzemieślników do stawienia się o godz. 10.30 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 16 celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Oddajmy hołd wiekopomnemu czynowi ludu śląskiego!

W dniu obchodu 15-tej rocznicy III Powstania Śląskiego okręg Śląski związku kaniowczyków i żeligowczyków łączy się całem sercem z ogółem patrjotycznego polskiego Śląska w hołdzie dla bohaterów walk o wolność Śląska i łączność tej prastarej piastowskiej ziemi z Rzeczypospolitą Polską.

Jako weterani walk o Niepodległość Państwa Polskiego, co poprzez stepy czarnomorskie, Dzikie Pola i ziemie kozackie, nieśli wysoko sztandar odradzającej się Ojczyzny, wyrażamy swój hołd dla bohaterskich bojowników o uwolnienie Śląska z pod zaboru germańskiego.

Z powodów natury technicznej związek nasz, którego większość członków jest rozproszona po Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, nie może wystąpić w czasie obchodu w zwartych szeregach, lecz poszczególnych członków wzywamy do wzięcia udziału indywidualnie, w dniu 3 maja br. w uroczystościach tak w Katowicach, jak też na terenie całego okręgu Śląskiego, zależnie od ich miejsca zamiszkania.

Sprawę tę Zarząd omówił na walnem zebraniu członków okręgu, które odbyło się w dniu 29 kwietnia br.

Ufni w całkowite zespolenie się obecnie wszystkich bojowników o wolność Ojczyzny ślemy braterskie pozdrowienie bohaterskim powstańcom Śląskim.

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków

* * *

Zarząd koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych do gremjalnego wzięcia udziału w wielkich uroczystościach związanych z 15-leciem wybuchu 3-go powstania górnośląskiego, które odbędzie się przy masowym udziale ludu całego kraju w obecności rządu i generalnego inspektora sił zbrojnych w Katowicach dnia 3-go maja 1936 r.

Obowiązkiem naszym oficerów rezerwy jest oddać wraz z innymi hołd wiekopomnemu czynowi ludu śląskiego, uczcić pamięć Tych, którzy dla wolności kraju, swobody narodowej, życie i krew złożyli w ofierze, oraz zamanifestować, że stoimy na posterunku i współpracować chcemy nad budowaniem obronności i bezpieczeństwa tej dzielnicy Polski, która była, jest i pozostanie polską.

Związek nasz ma bowiem wystąpić jako zwarta całość, aby temsamem zaznaczyć również wobec społeczeństwa śląskiego, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego oraz członków rządu, którzy wezmą udział w tej uroczystości, naszą solidarność i gotowość służenia sprawie.

Miejsce zbiórki dla oficerów i podchorążych rezerwy w dniu 3-go Maja w Katowicach godzina 9 min. 40 ul. Lompy, róg Wojewódzkiej naprzeciw budynku administracyjnego Sp. Akc. Giesche.

Strój wojskowy: służbowy bez płaszcza (czapka bezwarunkowo według ostatniego wzoru). Strój cywilny garnitur marynarkowy możliwie ciemny.

Zbiórka członków koła w Sosnowcu na dworcu kolejowym o godz. 8-mej min. 10 skąd o godz. 8 min. 25 nastąpi wspólny wyjazd do Katowic.

Wyczerpujących informacji udziela sekretarz koła, Sosnowiec tel. 5-36.

Związek Oficerów Rezerwy, Koło w Sosnowcu.

* * *

Zarząd grupy powstańców śląskich w Sosnowcu wzywa was do bezwzględnego stawienia się przed ratuszem dn. 3-go maja rb. o godz. 6.30 rano celem gremjalnego wyjazdu do Katowic i wzięcia udziału w obchodzie 15-lecia wybuchu 3-go powstania śląskiego.

Grupa Powstańców Śląskich w Sosnowcu.

Zarząd koła powiatowego P.O.W. udziału w uroczystościach 15-lecia 3-go wzywa wszystkich członków do wzięcia powstania śląskiego w Katowicach. Zbiórka członków na dworcu w Katocach o godz. 8, odjazd pocztu sztandarowego z Sosnowca o godz. 7.50.

Koło Powiatowe P.O.W.

—::—

Z CZELADZI

Kradną kwiaty z cmentarza

Cmentarz czeladzki od pewnego czasu stał się bazą operacyjną dla złodziei, którzy w bezczelny sposób kradną wszystko, co im pod rękę podejdzie. Z nastaniem wiosennych dni sporo osób zajęło się uporządkowaniem grobów oraz przybraniem ich zielenią oraz kwiatami. Okazuje się jednak, że kwiaty z grobów w tajemniczy sposób znikają.

Grabarz zamieszkały na cmentarzu nie jest w stanie przeciwdziałać samowoli rabusiów, którzy najprawdopodobniej wychodzą na żer w nocy.

Nasz czytelnik p. Marzec żali się, iż złodzieje skradli mu z grobu dwa krzewy świeżo posadzonych róż.

Miejsce wiecznego spoczynku powinno być otoczone czcią i poszanowaniem. Odpowiednie czynniki winny zająć się wykryciem sprawców kradzieży.

Z ZAWIERCIA

350 bezrobotnych wyjeżdża do pracy przy obwałowaniu Wisły

Na skutek usilnych starań prezydenta Szczodrowskiego w dniu wczorajszym nadeszło do Zawiercia zapotrzebowanie na robotników do pracy przy obwarowaniu Wisły. Zapotrzebowanie obejmuje grupę 350 robotników Skierowane ono zostało do miejscowej ekspozytury funduszu pracy, która też zaraz w dniu wczorajszym rozpoczęła rekrutację Chętnych na wyjazd zgłosiło się bardzo wielu. Wyjazd nastąpi w najbliższych dniach. Bezrobotni, którzy niedawno przed magistratem upominali się o wysłanie ich tam do pracy, wiadomość o rekrutacji przyjęli ze zrozumiałem zadowoleniem.

Beznogi kaleka usiłował popełnić samobójstwo

Przechodzący onegdaj ulicą Porębską byli świadkami przykrego wypadku samobójczego jednego z mieszkańców tej ulicy, a mianowicie 22-letniego Michała Krawczyka. Krawczyk naskutek obcięcia mu przez pociąg obydwóch nóg powyżej kolan, popadł ostatnio w straszną depresje duchową, która doprowadziła go do choroby umysłowej.

Onegdaj w chwili silnego zamroczenia umysłu usiłował on popełnić samobójstwo i w tym celu w oczach licznych przechodniów wyskoczył oknem z mieszkania na drugim piętrze. Upadając na miękką ziemię do ogródka uniknął śmierci, doznał jednakże silnych potłuczeń. Przybyła na miejsce wypadku karetka pogotowia odwiozła biednego kalekę w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Strajk na robotach publicznych trwa

Trwający od poniedziałku strajk na robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski, do tej pory nie został zlikwidowany. W sprawie tej odbyło się już kilka konferencyj, jednakże ani jedna z nich nie przyczyniła się do załatwienia sprawy w myśl żądań strajkujących.

Odbyły się nawet 2 konferencje z udziałem dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy p. Piwowońskiego z Kielc. Ostatnia z tych konferencyj odbyła się w gmachu starostwa i wzięli w niej udział starosta Zagórski, dyr. Piwowoński, prezydent Szczodrowski oraz delegacja strajkujących. Podczas konferencji starosta oświadczył delegacji, że wobec wysunięcia przez strajkujących nowych warunków, a między innemi zapłaty za dni strajku, sprawa bez porozumienia się z miarodajnemi czynnikami nie może być narazie załatwiona. Następnie starosta oświadczył, że władze dołożą starań, aby sprawę tę jaknajszybciej zlikwidować, potrwać to jednak musi kilka dni, poczem zwrócił się do delegacji z apelem aby ta skolei wezwała strajkujących do podjęcia pracy.

Niestety nie odniosło to żadnego skutku. Pozatem oświadczono delegacji, że narazie jedno tylko z żądań może być uwzględnione, a mianowicie, że odrabianie akcji doraźnej odłożone zostanie na później. Prócz tego prezydent Szczodrowski odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, do których zaapelował, aby nakłonili oni robotników do podjęcia pracy.

W odpowiedzi na to delegacje związków oświadczyły, że organizacje w sprawie tej ingerować nie mogą, gdyż strajk nie został proklamowany przez związki zawodowe, a to tylko przez samych zainteresowanych, przeto nosi on charakter strajku dzikiego.

UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO USŁYSZYMY NA FALI ŚLĄSKIEJ.

W związku z uroczysatościami związanemi z 15 leciem wybuchu III powstania śląskiego odbędzie się dziś o godzinie 12 w południe uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którem wygłosi przemówienie p. Marszałek Sejmu Śl. Karol Grzesik Posiedzenie Sejmu Śląskiego będzie transmitowane przez radjostację katowicką o godzinie 12 w południe.

Swięto pułkowe 23 p.a.l. w Będzinie

23 p. a. l. stacjonowany w Będzinie obchodzi jutro, tj. w dniu 3-go maja — święto pułkowe.

Z racji tej odbędzie się dziś o godz. 7.30 wieczorem capstrzyk, który przy dźwiękach orkiestry przemaszeruje ulicami miasta, kierując się następnie na dziedziniec koszar, gdzie odbędzie się dorocznym zwyczajem apel za poległych żołnierzy 23 p. a. l. W uroczystości tej może wziąć również udział ludność cywilna.

W dniu 3-go maja o godz. 6-ej rano odbędzie się pobódka, którą odegrają czterej artylerzyści na fanfarach.

O godz. 9.30 rano na dziedzińcu koszar odprawiona zostanie msza polowa. Po nabożeństwie odbędzie się defilada, poczem zaś wspólny obiad żołnierski.

Tegoroczne święto 23 p. a. l. obchodzone będzie ściśle w ramach uroczystości pułkowych.

Mord na weselu

W Pilicy koło Zawiercia miało się odbyć wesele jednej z miejscowych mieszkanek. Na uroczystość tę zaproszono m. in. dwu szwagrów panny młodej, Edwarda Cichonia i Grudnia.

W drodze do Pilicy obaj szwagrowie pokłócili się tak, że omal jeden drugiego nie pobił.

Gdy dojechali do Pilicy, młoda para wyszła na powitanie przybyłych gości.

W pewnej chwili Grudzień wyciągnął z kieszeni brzytwę i poderżnął Cichoniowi gardło tak, że głowa zawisła tylko na skórze.

Morderca po dokonaniu zabójstwa rzucił się jeszcze na pannę młodą.

Przeszkodzili temu obecni goście weselni.

Po zbrodni Grudzień zbiegł do Dąbrowy, skąd jednak ulotnił się. Ślub panny młodej wskutek tego wypadku nie odbył się.

Za zbiegłym mordercą, rozesłane zostały na wszystkie strony listy gończe.

—oOo—

() WYYBÓR BURMISTRZA W CHĘCINACH. W Chęcinach odbyły się wybory burmistrza.

Wybrano jednogłośnie p. Edmunda Padechowicza, który pełnił dotychczas funkcję aymczasowego przełożonego miasta.

(z) WYNIKI KWESTY W ŻARKACH. Związek strzelecki w Żarkach z urządzonej kwesty ulicznej w dniu 5 kwietnia br. uzyskał kwotę zł. 55 gr. 52, którą przeznaczył na potrzeby wewnętrzne organizacji.

Strzeleckie zawody powiatowe
samarytanek-strażaczek w Wojkowicach Komornych

Onegdaj na plac ćwiczebny stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej w Wojkowicach Komornych zjechało się 20 samarytanek — strażaczek ze stow. OSP. w Bobrownikach, Czeladzi, Dobieszowicach, Sosnowcu (C. G. Schon), Wojkowicach Komornych i Żychcicach, wyeliminowanych podczas zawodów w macierzystych strażach do zawodów powiatowych o palmę pierwszeństwa w jednostkowych i zespoowych mistrzostwach samarytanek — strażaczek na rok 1936.

Strzelanie powiatowe odbyło się w obecności delegata związku strzeleckiego, sędziego strzelecko — lecznicznego i przedstawciela będzińskiego oddziału powiatowego związku straży pożarnych ,oraz poszczególnych członków stowarzyszeń straży pożarnych.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Zawody jednostkowe: 1 miejsce i mistrzostwo powiatowe wśród samarytanek-strażaczek na rok 1936 zdobyła Zofja Szczepańska z Zakładów C. G. Schon w Sosnowcu, osiągając 86 punktów na 100 możliwych, II i III miejsce i wicemistrzostwa powiatowe zdobyły: Wanda Ledwochówna z Żychcic i Władysława Kiuszczykówna z Dobieszowic, osiągając po 82 pkt Dalsze mejsca przypadły: Krystynie Kbchównie z C. G. Schon — 79 pkt., Stanisławie Gromskiej z Czeladzi — 78 pkt., Zofji Gromskiej z Czeladzi 72 pkt, Czesławie Cygankowej z C. G. Schon 72, Irenie Trefonównie z Wojkowic Komornych — 71 pkt., Helenie Wieczorkównie z Bobrownik 70 pkt., Genowefie Wolnej z Dobieszowic 69 pkt., Helenie Wojtaskównie, z Wojkowic Komornych, Elżbiecie Magieżance z Dobieszowic 68 pkt., Stanisławie Derdowej z C. G. Schon 65 pkt., Janinie Świerczównie z Wojkowic Komornych 64 pkt., Władysławie Przybyłównie z Bobrownik 62 pkt., Janinie Przybyłównie z Dobieszowic 51 pkt., Pelagji Pawełczykównie 49 pkt., Marji Zającowej z Bobrownik 48 pkt. Stefanji Nikodemównie z Żychcic 46 pkt. i Adolfie Ciurównie z Czeladzi.

Z KIELC

Jeszcze 700 tys. złotych kredytów

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy otrzymało poraz drugi dodatkowe kredyty na roboty publiczne dla woj. kieleckiego w sumie 700.000 zł., która rozprow. została natychmiast między samorządy miast o większym nasileniu bezrobocia.

Tegoroczne więc kredyty Funduszu Pracy zwiększyły się jak dotąd z sumy 3.730 tys. zł. do 4.760 tys. zł. przez co liczba zatrudnionych na robotach wzrośnie do 20.000 robotnikgw.

Samotny wódz
„Zjednoczonej Polskiej Narodowej Partji Socjalistyczno-Radykalnej"

Z Warszawy donoszą, iż do komisarjatu rządu m. Warszawy wpłynęło przed kilku dniami podanie niejakiego Jana Obodyńskiego, zam. przy ul. Radzymińskiej, tytułującego się przywódcą

„Zjednoczonej Polskiej Narodowej Partji Socjalistyczno-Radykalnej" (!)

Przywódca ów prosi w swojem podaniu władze administracyjne o zezwolenie mu na udział w pochodzie robotniczym w dniu 1 maja. W podaniu swojem Obodyński tak motywuje zamiar wzięcia udziału w pochodach:

„Nie chcąc przyczynić się do spotęgowania niepokojów pierwszomajowych mimo, że jestem przywódcą i pełnym wodzem. „Zjednoczonej Polskiej Narodowej Partji Socjalistyczno Radykalnej",

sam uczczę święto uczucia świata pracy i bez udziału żadnego z członków mojej partji, sam przejdę ulicami miasta ze sztandarem narodowym.

Pochód ze sztandarem rozpocznę od Targówka na szosie radzymińskiej, skąd dojdę do pl. Teatralnego".

Władze administracyjne na podanie „Wodza Obodyńskiego" nie dały żadnej odpowiedzi.

Stańmy się rentjerami

Pod powyższym tytułem umieściliśmy przed kilku dniami artykuł, omawiający wielkie korzyści i znaczenie akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Z jak wielkiem zainteresowaniem się Czytelników naszych spotkał się powyższy artykuł świadczy fakt, że prezes pow. Federacji PZOO. p. kpt. Styka zasypany wprost został telefonami i korespondencją ze strony osób, pragnących przystąpić do akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej, prowadzonej przez Federację.

Dla uniknięcia nieporozumień i niepotrzebnego fatygowania p. kpt. Styki jeszcze raz wyjaśniamy, że do przeprowadzenia akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej na terenie Zagłębia delegowani zostali przez Zarząd Główny Federacji PZOO. p. T. Dolżkiewicz i B. Kański, którzy przyjmują zgłoszenia osób zainteresowanych w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 29b. (dom inż. Gallota) zarówno osobiście, jak korespondencyjnie.

Również wyjaśniamy, że do akcji przystępować mogą nie tylko zbiorowo pracownicy firm i instytucyj, ale także osoby pojedyńcze indywidualnie.

Niezwykły wypadek

WARSZAWA, 1. 5. W Warszawie wydarzył się niezwykły wypadek. Oto ulicą Dolną biegł 12-letni chłopiec, na którego na skrzyżowaniu ulicy wbiegł w pędzie inny chłopiec, wracający właśnie ze szkoły.

Skutki zderzenia dwóch chłopców były tragiczne.

Chłopcy, uderzywszy o siebie głowami, upadli na ziemię nieprzytomni. Jeden z chłopców przewieziony przez pogotowie do szpitala, po upływie dwóch godzin zmarł.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

232.

Matka Eliza jest w domu u ciebie?

— Niema jej, panie... dziś rano wcale nie przybyła; zdaje się, iż ma jakieś ważne zajęcie w piekarni.

— Zatem odchodzę.

— Możebyś pan zaczekał u mnie, w stancyjce?

— Nie mogę... ponieważ bardzo się śpieszę.

— Cóż więc mam pannie Łucji powiedzieć?

— Tyle tylko, żem był... nic więcej. — To mówiąc, odszedł.

— Jak on dziwnie wygląda...—mówiła odźwierna, patrząc za Lucjanem. Przedtem był tak uprzejmym, wesołym... Ha! tak to zwykle bywa... słyszałem, że jest na drodze robienia majątku, bogoctwo omamia i zmienia człowieka.

Lucjan wsiadł do powozu, polecając woźnicy jechać do piekarni na ulicę Delfinatu. Spotkał tam w progu Joannę. Ukończywszy zwykłą swą pracę, właśnie wychodzić miała. Spostrzegłszy przybyłego, roznosicielka chleba, jok gdyby zdjęta przeczuciem nieszczęścia, zadrżała.

— Pan tu, panie Lucjanie? — szepnęła zmieszana. — Masz mi pan coś pilnego powiedzieć zapewne...

Tak, matko Elizo, przybywam z uli y Bourbon.

—Widziałeś się pon z Łucją?

— Nie zastałem jej w domu; zatem, co miałem jej powiedzieć, powiem tobie, matko.

— Mnie? — powtórzyła zdumiona.

— Tak... Czy ukończyłaś swoją robotę? Będziesz mi mogła poświęcić z godzinę czasu?

— Najchętniej — odpowiedziała ze wzrastającą obawą. Jestem wolną. mo że pan zechcesz pójść do mego mieszkania?

Lucian skinął głową przecząco.

— Nie — odrzekł — do mnie raczej pojedziemy.

— Lecz co panu jest... na Boga?— pytała, przejęta trwogą, Joanna. — Jesteś tak zmieszanym... — cierpienie widoczne na twojem obliczu.

— Co mi jest, wkrótce się dowiesz. Wsiądź zemną do powozu.

— Natychmiast... powiadomić należy pryncypała, iż wychodzę.

I zniknęła wgłębi sklepu. Po paru minutach wyszedłszy, wsiadła do fiakra obok Lucjana.

Powóz potoczył się szybko.

XXVIII.

Podczas drogi Joanna badać chciała swego towarzysza.

— Nie tu, matko Elizo — rzekł do niej. — To, o czem chcę z tobą pomówić, jest rzeczą nader ważną. Zaczekaj, aż przyjedziemy.

Roznosicielka zamilkła ze wzrastającym niepokojem, pogrążając się w rozmyślaniu. Sądząc z ostatniej bytności panny Harmant u Łucji, mniemała, iż Labroue wypytywać ją zechce o szczegóły spotkania się obu rywalek Lucjan milczał jednakże, o czem więc mógłby mieć z nią do pomówienia? Czekała, zdjęta nieopisaną, instynktowną trwogą.

Powóz zatrzymał się nareszcie. Lucjan dopomógł wysiąść Joannie i wkrótce oboje znaleźli się sami w skromnem mieszkaniu syna Juljana Labroue. Młodzieniec, padłszy na krzesło, gwałtownem wybuchnął łkaniem.

— Panie Lucjanie! — wołała, przerażona objawem tej ciężkiej boleści — twoje łzy mówią mi więcej nad wszelką rozmowę. Idzie tu o Łucję, nieprawdaż? O niej mówić mi będziesz...

— Tak -- odrzekł Labroue, pochylając głowę.

— Ach! od dzisiejszego rana, od tej wizyty panny Harmant, przewidywałam nieszczęście!..

Lucjan spojrzał na Joannę osłupiały.

— Wizyta panny Harmant? — powtórzył.

— Nie wiesz pan zatem, że ona była u Łucji dziś rano?..

— Nic nie wiem.

— I nie wiesz również, że panna Harmant cię kocha?

— To wiem na nieszczęście... i wiem oddawna. W jakim celu jednak przyjeżdżała na ulicę Bourbon?

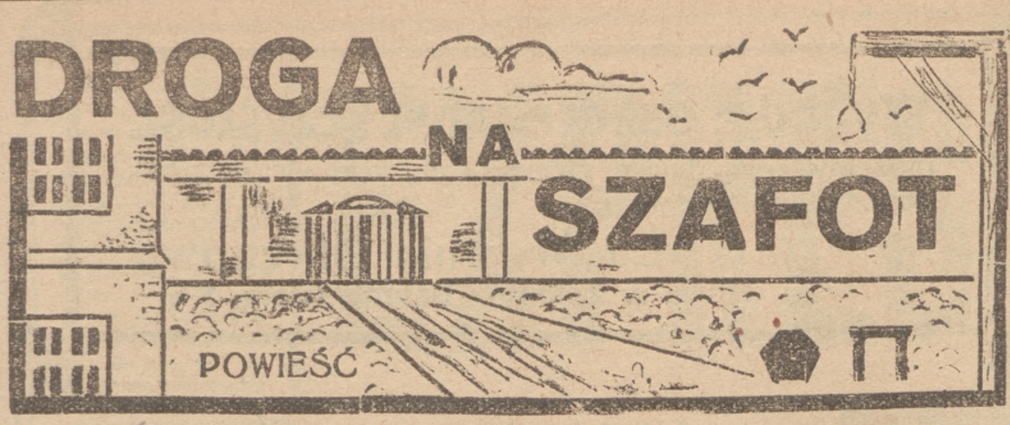
— Zazdrosną jest do szaleństwa! Ofiarowała Łucji trzysta tysięcy franków i więcej nawet... jeżeli ta opuści ciebie... zapomnieć o tobie zechce i jeśli wydali się z Paryża i Francji na zawsze!

— Ona to uczyniła? — zawołał Lucjan zdumiony. — Ona śmiała proponować Łucji coś tak haniebnego?

— Tak... prosiła ją... błagała... padła na kolana przed tą, którą kochasz, wzywając jej litości... Łucję to oburzyło... wręcz odmówiła. Mogłaż uczynić inaczej? Nie jestżeś dla niej jedynem szczęściem jej życia? Sama myśl, iż mógłbyś kiedykolwiek usunąć się od niej, zabiłaby ją!.. biedne to dziewczę umarłoby z rozpaczy...

Lucjan, słuchając słów roznosicielki, zapytywał sam siebie, czy będzie miał odwagę wyjawić jej tę straszną tajemnicę.

d. c. n.



80.

— Czy wiesz, siostro Marjo, kto jest ta szwaczka? — mówiła Aniela do zakonnicy. — To nasza kuzynka, Joanna Desourdy. Ojciec nie chciał, żebym jej dawała suknie do roboty, ponieważ jest naszą krewną. Oparłam się w tym razie. Jest ona biedna... potrzebuje pracować, a obok tego jest nieszczęśliwa... Zdolna to robotnica.. Zobaczysz suknię, którą mi przyniosła. Włożę ją na sobotnie zaślubiny.

Tu obie z siostrą Marją przeszły do pokoju, gdzie na nie oczekiwała Joanna Desourdy, młoda, dwudziestopięcioletnia kobieta, kształtna, powabna, wszakże z dziwnym wyrazem smutku na obliczu. Towarzyszyła jej czteroletnia dziewczynka.

— Dzień dobry Joanno — rzekła Aniela do robotnicy — jak się masz, Lino — dodała, zwracając się ku dziecku — pójdź-że, niech cię ucałuję.

Dziecię przybiegło do panny Verriere z otwartemi rękoma, wołając:

— Jak się masz masz, kuzynko Anielo?

Joanna Desourdy zapłonęła rumieńcem.

— Cóż to za poufałość, Lino? — zawołała — kto ci pozwolił mówić w ten sposób do panny Anieli?

— Nie łaj jej, proszę, Joanno... — ozwała się córka bankiera — przyjemnie mi jest słyszeć wymienioną nazwę z ust dziecka. Kochasz mnie, Lino... nieprawdaż? — dodała — gładząc czoło zakłopotanej dziewczynki.

— Kocham — szepnęło dziecię.

— Biedactwo! — rzekła z westchnieniem Joanna — które lepiejby było na świat nie przyszło!

— Dlaczego jednak Paweł Beraud odwleka bezustannie termin małżeństwa? — zapytała panna Verriere robotnicę — wszakże cię przyrzekł zaślubić?..

— Dlaczego? — powtórzyła szwaczka z goryczą — któż zdoła odgadnąć, co się dzieje w głowie i sercu tego człowieka... jeśli on notabene ma serce! Ile razy mówię mu o tem, szorstko odpowiada: „Później... później... dość na to czasu... Dobrze nam tak, jak jesteśmy“.

— Joanna, wymówiwszy te słowa, ukryła twarz w dłoniach, wybuchnąwszy łkaniem.

— Nie płacz, matuniu! — zawołało dziecię, biegnąc ku matce i rzucając się jej na szyję z pieszczotą.

— Jesteś bardzo nieszczęśliwa, moja biedna Joanno — poczęła panna Verriere ze wzruszeniem.

— O! tak... tak... — jąkała z płaczem młoda kobieta — Bóg mnie ukarał... ciężko ukarał!.. Nie skarżę... bom na to zasłużyła.. Nie powinnam była tego uczynić, com uczyniła... Zbyt lekkomyślnie zaufałam temu nikczemnikowi, uważając go za uczciwego człowieka...

— Prócz niespełnienia obietnicy małżeństwa, Paweł Beraud, jak słyszałam, źle się z tobą obchodzi? — pytała dalej Aniela.

— Och! są chwile, kiedybym umrzeć pragnęła! — zawołała szwaczka z rozpaczą. — Są chwile, kiedy myślę o śmierci, jako jedynym dla siebie środku wybawienia... Nieco odwagi... parę minut cierpień... i wszystko skończone!

— Joanno! — zawołała z powagą siostra Marja — odpędź myśl podobnie występną. — Życie nasze nie do nas należy... Nie mamy prawa niem rozporządzać... Czując się nawet winną i nieszczęśliwą, żyć trzeba! Bóg ci to nakazuje... Zresztą, pomyśl o dziecku, jakieby pozostawiła sierotą! Pomyśl o swej córce...

— Ach! moja córka.. moja córka!.. me dziecię ukochane!.. — wołała z gwałtownym płaczem młoda kobieta; — gdyby nie ona, spoczywałabym już oddawna na dnie Sekwany... Bóg miłosierny wybaczyłby mi to.. wybaczył, gdyż są chwile, gdzie upada się pod nadmiarem nieszczęścia! Tak... upada się.. gdy z oczu łzy płynąć już nie chcą i nie widzimy przed sobą nic. nawet promyka nadziei!..

— A jednak, pomimo wszystko, trzeba zachować nadzieję! — ozwała się panna Verriere.

— Ona już dla mnie zagasła! — odrzekła z westchnieniem Joanna. — Widzę dobrze, iż Paweł Beraud znudził się mną... łudzi mnie tylko obietnicami...

— Skąd możesz wiedzieć, że ich nie wypełni? Czekałaś tak długo... czekaj dalej jeszcze z odwagą. Paweł kocha zapewne swą córkę... niepodobna, aby jej nie kochał. Chwila, być może, jest bliska, gdzie ów człowiek pojmuje, zrozumie nareszcie, iż jest jego obowiązkiem nadać nazwisko temu dziecięciu. Wszak on jest twoim kuzynem, jak i naszym zarówno... To wasze małżeństwo zatem byłoby stosowne... pod każdym względem. Pozostaje on dotąd zapewne na swej posadzie?

— W Ljońskim biurze kredytowem tak... Zwiększono mu nawet pensję... Pobiera teraz do trzystu franków miesięcznie. Dołączywszy do tego to, co ja zarabiam ze swej strony, moglibyśmy się bardzo przyzwoicie utrzymać i zapewnić przyszłość temu biednemu dziecku.

— To nastąpi... nastąpić musi, Joanno.

Młoda kobieta potrząsnęła głową z powątpiewaniem.

— Nie... ja na to nie liczę już wcale... — smutno odpowiedziała. — Paweł coraz więcej usuwa się odemnie. Całe wieczory spędza w kawiarniach, restauracjach, tracąc tam wiele pieniędzy... Przewiduję, iż nadejdzie dzień, w którym on nie powróci już wcale... a wtedy biedne me dziecko nie będzie miało ojca, ani nazwiska.

Tu biedna robotnica, mimo wysiłków zapanowania nad sobą, wybuchnęła płaczem

Lina patrzyła na matkę zdumionemi oczyma, słuchała jej słów, nie rozumiejąc ich wcale.

Widząc łzy, płynące po macierzyńskiej twarzy, pochwyciła jej ręce, łkając:

— Dlaczego płaczesz, mateczko? Czy ktoś ci zrobił coś złego? Nie płacz... och! nie płacz... bo to mnie boli!

Joanna, pochyliwszy się ku dziecku, chwyciła je w objęcia, okrywając pocałunkami.

Aniela wraz z siostrą Marją łzy z oczu ocierały.

— Czy wiesz, Joanno — poczęła panna Verriere po chwili, chcąc zmienić przedmiot rozmowy — czy wiesz, że Eugenjusz Loiseau zaślubia Wiktorynę?

d. c. n.

Nowości wydawnicze

Tadeusz Głodowski — „Jak pracować bezpiecznie narzędziami ręcznemi w gospodarstwach rolnych“.

Józef Lewandowski — „Jak obchodzić się ze zwierzętami w gospodarstwie rolnem, aby uniknąć wypadków“.

„Kalendarz bezpieczeństwa pracy w przemyśle drzewnym“ na rok 1936.

W broszurce T. Głodowskiego omawiane są sposoby bezpiecznej pracy i przechowywania w dobrym stanie narzędzi takich, jak widły, kosy, szpadle itd. W zakończeniu załączony jest wyciąg ze spisu robót, zabronionych młodocianym i kobietom i dotyczących pracy ręcznej, a więc rozpowszechnionej również w rolnictwie.

J. Lewandowski w pracy swojej wypowiada pogląd, że „niema złych zwierząt, są tylko źli ludzie“. W myśl tej zasady autor poucza, jak należy prowadzić wychów stadników i koni oraz jak należy radzić sobie ze zwierzętami znarowionemi. Podane są dalej wskazówki postępowania z końmi w zaprzęgu.

Kalendarz zawiera szereg wskazówek, dotyczących środków ostrożności, jakie należy stosować, aby nietylko samemu uniknąć niebezpieczeństwa, ale także i innych uchronić od nieszczęśliwego wypadku, kalectwa, a nawet śmierci.

* * *

Majowy numer „Eleganckiej pani“ ilustrowanego miesięcznika powieściowego modzie i sprawom kobiecym przynosi najnowsze i najoryginalniejsze modele wiosenne i letnie w liczbie ponad 170 od skromnych aż do bardzo wykwitnych, na wszelkie pory dnia oraz okazje.

—::—

Czy wiecie, że...

W gorących wodach północnego morza południowej Ameryki żyje bardzo mała ryba, długości 5 cm., którą nazywa się „rybą miljonówką“. Ma ona niezwykłe właściwości. Otóż co cztery tygodnie rodzi po 30 do 60 żyjących młodych. A zatem w roku od 300 do 700 sztuk. Lecz na tem jeszcze nie koniec. Młode dorastają szybko i po upływie 2 miesięcy czynią to samo. Stąd ta masowość.

Zachęta do ożenku

na amerykański sposób

Ciężkie czasy i kryzys rodzą różne mniej lub więcej udatne pomysły niesienia pomocy ludziom. Zbawców ludzkości jest tylu, co wynalazców kamienia filozoficznego lub sekretu szczęśliwego systemu gry w ruletkę. Na oryginalny pomysł skłonienia młodych amerykan do ożenku, do którego się widać niebardzo kwapią, wpadł członek Kongresu, deputowany W. Shanzer.

Otóż według projektu posła każde dziecko płci męskiej natychmiast po urodzeniu otrzymuje polisę asekuracyjną ożenkową na 2.000 dolarów.

Raty polisowe wpłaca... oczywiście państwo.

Po dojściu do 21-go roku życia, młodzieniec otrzymuje swoje 2.000 dolarów, ale z tem, iż w ciągu 3 miesięcy ożeni się. O ile nie zrobi tego, pieniądze wracają do ofiarodawcy, t. j. do skarbu państwa.

ZE SPORTU

Olimpijska drużyna bokserska ustalona

Zarząd PZB. ustalił na onegdajszym posiedzeniu następujący skład drużyny olimpijskiej.

Waga musza Sobkowiak (Poznań), Rotholc (Warszawa), W. kogucia Czortek (Warszawa), Jarząbek (Katowce), W. piórkowa Polus (Warszawa), Kowalski (Warszawa) W. lekka Sipiński (Poznań), Kajnar (Poznań).

W. półśrednia nie będzie obsadzona. W. średnia Chmielewski (Łódź) i Pisarski (Warszawa). W. półciężka narazie przewidziani Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań), przyczem wyjazd jednego z nich na olimpjadę uzależnia PZB od wykazania odpowiedniej formy. W. ciężka Piłat (Katowice), Węgrowski (Warszawa).

Jak widzimy, Polski Związek Bokserski wyznacza do obozu olimpijskiego nietylko Polusa, Czortka i Węgrowskiego ,a więc wycofanych z mistrzostw zawodników warszawskich ,ale i bokserów, którzy na mistrzostwach w Łodzi wykazali dowodnie prawa do przynależności do grupy olimpijskiej, choć z rozmaitych powodów nie przedostali się do finałów. Jest to decyzja jedynie słuszna i spotka się napewno z uznaniem całej opinji.

Lista olimpijczyków kryje w sobie jedną, pozornie dużą, niespodziankę: brak w niej trzech mistrzów Polski: Wirskiego, Chrostka i Woźniakiewicza. Dla tych, którzy byli w Łodzi, nie jest to jednak żadna niespodzianka. W wadze koguciej Czortek jest niewątpliwie najlepszym obecnie naszym pięściarzem, to samo odnosi się do Polusa w wadze piórkowej, a Sipiński został słusznie wycofany z powrotem do wagi lekkiej obok Kajnara. Możnaby się co najwyżej sprzeczać o to kto jest lepszy jako drugi reprezentant w wadze koguciej, Jarząbek czy Krzemiński.

W wadze półciężkiej. Węgrowski przyjęty został do drużyny olimpijskiej niejako na kredyt, w Łodzi bowiem nie walczył ani razu. Wstawienie Kowalskiego obok Polusa i Pisarskiego obok Chmielewskiego jest zupełne słuszne, tembardziej, że obaj ci zawodnicy do Berlina przecież nie pojadą.

× **BIEG NARODOWY NAPRZEŁAJ W CZELADZI** odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 12-ej w południe w parku pod „Bożechą“.

× **MECZ PIŁKARSKI W BĘDZINIE** Haokach będziński rozegra dziś u siebie o godz. 16.30 mecz koleżeński z sosnowiecką Nordją.

DAWNIEJ A DZIŚ.

Pamiętamy wszyscy te czasy, gdy aparat radjowy swym wyglądem przypominał skomplikowaną maszynę. Z podziwem patrzało się wtedy na radjoamatora, siedzącego przed takim aparatem i manipulującego różnemi gałkami i cewkami. Trzeba było wtedy mieć dużo wprawy i wiadomości technicznych, aby się posługiwać takim mechanizmem, nie mówiąc już o tem, że taki aparat na owe czasy reprezentował poważny wydatek pieniężny.

Dziś aparat radjowy wyglądem swym zupełnie nie przypomina swego pierwowzoru. Konstrukcja jego ukryta jest całkowicie w pięknej skrzynce drewnianej, fornierowanej egzotycznemi gatunkami drzewa.

Na specjalną uwagę zasługuje najnowszy model odbiornika Philipsa typ 55 A, który obok całego szeregu ulepszeń technicznych posiada 3 zakresy fal i dlatego zapewnia doskonały odbiór zarówno stacyj europejskich jak i zamorskich.

Wobec niezwykle dogodnych warunków systemu ratalnego Philipsa, odbiornik ten można nabyć na raty po zł. 27.— miesięcznie przy zaliczce zł. 25.—

MIĘDZY WARJATAMI.

Pacjent zakładu dla umysłowo chorych stoi na najwyższym szczeblu drabiny i maluje sufit. Nagle otwierają się drzwi, wchodzi drugi pacjent, przygląda się pierwszemu przez chwilę i powiada:

— Panie kolego, trzymajcie się mocniej tego pędzla, bo ja zabieram na chwilę drabinę!

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
ul. Cynkowa 13.

Komunikat Zarządu Nr. 13.

1. Donosi się, że PZPN. Komunikatem 'wym Nr. 2 z dnia 2.4. 36 r. podaje co następuje:

a) Dalsza interpretacja uchwały o karencji. Wydział Gier i Dyscypl. Okręgu rozstrzyga wszystkie sprawy karencyjne zawodników przenoszących się z jednego do drugiego Towarzystwa tego samego Okręgu, jako instancja pierwsza. Od uchwały W. G. i D. Okręgu przysługuje stronie odwołanie (bez kaucji) do Zarządu Okręgu.

b) Mistrzostwa międzyokręgowe na rok 1936. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN. z roku 1936 Zarząd PZPN. uchwalił na rok 1936 następujące brzmienie par. 108 Postanowień PZPN:

Mistrzostwa międzyokręgowe rozgrywane są w dwuch rzutach:

I rzut tworzą mistrzowie Okręgów rozdzieleni na cztery grupy, a mianowicie: a) pierwsza grupa: Warszawa, Lublin, Kielce, Łódź, b) druga grupa: Poznań, Pomorze, Śląsk, c) trzecia grupa: Kraków, Lwów, Stanisławów, Śl. R. P. A., d) czwarta grupa: Wilno, Polesie, Białystok, Wołyń.

Uwaga: Zarząd PZPN. proponuje rozdzielenie trzeciej i czwartej grupy na podgrupy terenowe, a mianowicie: w trzeciej grupie: **podgrupa pierwsza:** Kraków — Śl. RPA., **druga podgrupa:** Lwów — Stanisławów oraz w czwartej podgrupie: **podgrupa pierwsza:** Wilno — Białystok, **podgrupa druga:** Polesie — Wołyń. Podgrupy rozgrywałyby po dwa spotkania na punkty, przyczem przy równych ilościach punktów decydowałby stosunek bramek. Zwycięzcy w tych spotkaniach rozgrywaliby dalsze zawody na punkty po dwa spotkania w celu wyłonienia mistrza grupy.

Zarząd PZPN. uzależnia powyższą decyzję od zgody wszystkich OZPN.-ów w danej grupie i prosi by zgoda ta przesłana została na piśmie do dnia 1 czerwca br.

Gdyby Zarząd PZPN. zgody powyższej od Zarządów OZPN.-ów nie otrzymał wówczas mistrzowie Okręgu w grupie 3 i 4 rozgrywaliby zawody każdy z każdym po 2 zawody na punkty.

Drugi rzut tworzą mistrzowie grup z rzutu pierwszego i rozgrywają każdy z każdym po 2 zawody na punkty, (przy równej ilości punktów decyduje stosunek bramek). Mistrz i wicemistrz rzutu drugiego wchodzą automatycznie do Ligi P. Z. P. N.

c) Puhar Polski. Ustalono, jako zasadę rozegrania tegorocznych rozgrywek o „Puhar Polski" ze względu na propagandę wydelegowania w pierwszym turnusie reprezentacji Okręgów silniejszych do Okręgów słabszych, a mianowicie: 1) Lublin — Kraków, 2) Polesie — Warszawa, 3) Kielce — Poznań. 4) Wilno — Liga I. 5) Stanisławów — Lwów. 6) Wołyń—Liga II, 7) Pomorze — Śląsk, 8) Białystok — Łódź Drugi rzut ustalono następująco: — Grają ze sobą zwycięzcy spotkań 1 i 2, 3 i 4, 5 i 6, 7 i 8.

d) **„Dzień OZPN."** W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN. w roku 1935. która brzmi:

„PZPN. odstępuje od rozgrywania zawodów „Dnia PZPN." i termin ten pozostawia począwszy od roku 1936 do dyspozycji Okręgów wolny od rozgrywek P. Z P. N. i Ligi PZPN. z tem, że wszyscy zawodnicy są w tym dniu poddani do dyspozycji kapitanów związkowych OZPN. Termin ten nie może być wyznaczony w innym miesiącu jak: maj, czerwiec lub wrzesień". Zarząd PZPN. poda do dnia 25-go kwietnia br. termin „Dnia OZPN".

e) Przestrzeganie drogi służbowej. Podaje się do wiadomości list Z. Z. z dnia 13.3. 1936 r.

„Pomimo wielokrotnych instrukcyj ze strony Zarządu Z. Z. wyjaśniających, że bezpośrednie zwracanie się poszczególnych klubów do polskich placówek zagranica z pominięciem odnośnego Związku i Zarządu Z. Z. jest niedopuszczalne, wypadki takie nadal mają miejsce, szczególnie wśród klubów piłkarskich. Ostatnio do Ambasady Polskiej w Paryżu zgłosił się Lwowski Klub Pogoń z prośbą o pomoc w zorganizowaniu meczów tego klubu z klubami francuskiemi w Polsce i we Francji. Prosimy przeto o danie raz jeszcze kategorycznego zarządzenia, by Kluby przestrzegały w swej korespondencji ustalonego porządku". Zarząd PZPN poleca ścisłe przestrzeganie drogi służbowej.

f) Zarządzenia F. I. F. A. Zwraca się uwagę wszystkim Okręgom i Klubom na postanowienia wynikające z art. 27 Statutu F. I. F. A., a odnoszące się do zakazu rozgrywania zawodów piłkarskich zakontraktowanych przez osoby prywatne dla celów spekulacyjnych. Zarządy O. Z. P. N. i Klubów winny podawać Zarządowi PZPN. do wiadomości nazwiska prywatnych osób, które pośredniczą w zawieraniu umów.

2. Donosi się, że PZPN. Komunikatem swym z dnia 10.4. 36 r. Nr. 3 podaje co następuje:

a) Interpretacja par. 76 Postanowień PZPN. punkt a. Wyjaśnia się, że przerwa 6 miesięcy wskazana w par. 76 Postanowień PZPN. punkt a), liczy się od chwili otrzymania przez danego gracza zwolnienia.

b) Interpretacja par. 30 Postanowień PZPN, punkt a. Wyjaśnia się, że przerwa gracz wykreślony może grać w drużynie Towarzystwa, z którego się wykreślił, natychmiast po ponownem zgłoszeniu go przez Towarzystwo w sekretarjacie Okręgu. (Gracza takiego nie obowiązuje par. 23 postanowień PZPN.).

c) **„Dzień OZPN."** W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN. z roku 1935, Zarząd PZPN. ustalił termin 21-go maja br. na „Dzień OZPN".

d) Terminy spotkań międzypaństwowych. 6 września 1936 r. Polska — Jugosławja w Belgradzie, 13 września 1936 r. Polska — Niemcy w Polsce. Oprócz powyższych już definitywnie ustalonych terminów Zarząd PZPN. w ciągu kwietnia br. ustali terminy dalszych spotkań międzypaństwowych.

W projekcie są: 6 maja 1936 r. zawody treningowe z reprezentacją Austrji.— 11 i 14.6. 1936 r. zawody treningowe z reprezentacja Holandji, 4-go października 1936 r. mecz międzypaństwowy z Danją w Kopenhadze oraz w nieustalonym jeszcze terminie z Rumunją w Polsce. W jednym z powyższych terminów odbędzie się równocześnie bieżącego roku mecz z Łotwą w Rydze.

e) Walka z brutalną grą. Zarząd PZPN zwraca się z apelem do Zarządów Okręgów, by wydał zarządzenie tępiące w zarodku wszelkie objawy brutalności ze strony zawodników oraz by poleciły swym Wydziałom Gier i Dyscypliny ścisłe przestrzeganie uchwalonego par. 123 Postanowień PZPN.

f) Ukonstytuowanie się W. S. S. PZPN Na zasadzie upoważnienia udzielonego przez ostatnie Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. zaproszono do współpracy w W.S.S. PZPN: na stanowisko zastępcy Przew. W. S. S — p. mjr. T. Dąbrowskiego, sekretarza W. S. S. — p. Dr. Mich. Franka, referenta obsady — p. Z. Mosińskiego, referenta dyscypl. — p. Mec. Jana Muszkata Stanowisko referenta wyszkoleniowego zostanie obsadzone w terminie późniejszym. Po przyjęciu mandatów — WSS PZPN. ukonstytuował się w dniu 31.3. 1936 r. w składzie powyżej podanym.

g) Zatwierdzenie porozumienia pomiędzy Śl. OZPN. oraz K. S. M. P. i Śl. RPA. Na podstawie referatu Wiceprezesa organizacyjnego p. dr. Michałowicza, który odbył konferencję w Katowicach z przedstawicielami Śl. OZPN Kat. Stow. Młodz. Polsk. i Śl. RPA. — Zarząd PZPN. zatwierdził zawarte pomiędzy stronami porozumienie.

3. Podaje się do wiadomości KS. „Brygada" Strzemieszyce, że pismo Ich z dnia 29.4. 36 r. w sprawie zaświadczenia ze Starostwa — załatwiono przychylnie.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Podokręgu zwolnił TS. „Sarmacja" Będzin z opłaty taksy sędziowskiej od zawodów w dniu 3-go maja br. z uwagi na rozgrywki bezinteresowne na dochód Komitetu Obchodu Święta 3-go Maja i w dniu tym zostaną rozegrane zawody między Sarmacią, Będzin — Pogoń. Katowice. Dochód z tych zawodów przeznaczony został na Dar Narodowy.

5. Podaje się do wiadomości klubom, że dzień 21 maja br. jest „Dniem Okręgu" zatwierdzony przez PZPN. i w dniu tym obowiązuje zakaz gry na terenie całego Podokręgu. W dniu tym odbędą się zawody na dochód Okręgu.

Prezes (—) WŁ. WOLSKI.
Sekretarz (—) H. GWÓŹDŹ.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

DOBRY zarobek. Potrzeba parę par dobrych koni do przewożenia materjału budowlanego w Sosnowcu. Wiadomość w adminsitracji.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej tkaczki lub tkacza. Wiadomość w administracji.

WYKWALIFIKOWANA samodzielna szwaczka potrzebna od zaraz. Kupferminc, Sosnowiec, Targowa 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

GILZY do papierosów „SERWUS — PASCHALSKIEGO" kosztują tylko pięć groszy pudełko, a w gatunku pierwszorzędne.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Będzina na nazwisko Mala Fuksówna.

RÓŻNE

W RESTAURACJI Ryszarda Szczerka Sosnowiec, Krzywa 1 urządza się świniobicie dnia 1, 2 i 3-go maja 1936 r., na które uprzejmie zapraszam Sz. Klientelę. Z poważaniem Ryszard Szczerek, Mistrz Sztuki Kulinarnej. Uwaga! Lokal pierwszorzędnie i nowocześnie odnowiony.

ZEBRANIE sprawozdawcze Towarzystwa Sportowego „Sosnowiec" odbędzie się w dniu 16 maja 1936 roku w pierwszym terminie o godzinie 19-ej, w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, o godzinie 19 min. 30. Zarząd.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski